Nr 34. Dnia 13 Lutego. Piątek. Dnia 1 (13) Lutego 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80 półocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚŚ. Juljana i Jordana MM.
Sobota: Ś. Walentego Kapłana M.
Niedziela ŚŚ. Faustyna i Jowity MM.
Poniedziałek Ś. Juljanny P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 22 | Długość dnia godzin 9 min. 45.
Zachód „ „ 5 7 | Przybyło „ „ 2 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: ŚŚ. Sylwiusza B. i Donata M.
Środa: Ś. Konstancji Panny M.
Czwartek: Ś. Konrada Wyznawcy.
Piątek: ŚŚ. Eucharjusza i Leona.

— W dniu wczorajszym, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, odbywało się uroczyste Nabożeństwo na uczczenie Najświętszego Sakramentu, gdzie bez przerwy w ciągu całego dnia Najswiętszy Sakrament w Wielkim Ołtarzu był wystawiony, a lud pobożny, wolny od zajęć, zasyłał korne modły do Pana Zastępów.

— Takież samo Nabożeństwo odbywało się wczoraj i w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.

— Jutro, w kościele Ś-tej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 9-tej z rana, odprawioną zostanie przed ołtarzem N. Serca Marji, uroczysta Msza Święta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na cześć Niepokalanego i Najsłodszego Serca Najświętszej Boga-Rodzicy Dziewicy.

— Wczoraj, t. j. dnia 31 Stycznia (12 Lutego), o godzinie 6 minut 45 rano, koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską raczył przybyć do Warszawy Jego Cesarsko-Królewska Mość Cesarz Austrjacki Franciszek-Józef z licznym orszakiem i przyjąwszy na banhofie tejże drogi — czasowo-dowodzącego wojskami, Komendanta, Ober-Policmajstra, wartę honorową Lejb Gwardji Litewskiego pułku, będących na czele takowej Jenerałów, a następnie w sali — przebywających w Warszawie Jenerał-Majorów Orszaku i Fligel-Adjutantów Jego Cesarskiej Mości, Prezydenta miasta, Zarządzającego pałacami Cesarskiemi i członków tutejszego Konsulatu Jeneralnego Austrjackiego, udał się do cytadeli Aleksandrowskiej, gdzie jest rozlokowany Keksholmski pułk grenadjerów, którego Jego Cesarska Mość raczy być Szefem. Odbywszy przegląd tegoż pułku w całym składzie na placu przed koszarami, uszczęśliwił Swoją bytnością gościnny pokój, szkołę Kantonistów, lokale rot Szefowskiej i kilku innych, a także pokój stołowy oficerski, gdzie mieli zaszczyt być przedstawionymi Jego Cesarskiej Mości, przez Dowódcę pułku, wszyscy oficerowie tegoż pułku.

Poczem Najjaśniejszy Cesarz, raczył przejechać na banhof drogi żelaznej St. Petersburgskiej, gdzie przyjąwszy wartę honorową od Lejb-Gwardji Wołyńskiego pułku, jakoteż przebywającego obecnie w Warszawie Sekretarza Stanu Radcę Tajnego Nabokowa, Gubernatora Warszawskiego, deputację z sześciu znakomitszych obywateli od mieszkających w Warszawie poddanych Austrjackich i przygotowane w salach banhofu śniadanie, na które — prócz osób składających Orszak Jego Cesarskiej Mości — byli zaproszeni wojskowi i cywilni dygnitarze, którzy zostali przedstawieni Cesarzowi w Warszawie; Jego Cesarsko-Królewska Mość o godzinie 9-tej rano, raczył wyjechać osobnym nadzwyczajnym pociągiem do Petersburga.

Droga, po której przejazd Jego Cesarskiej Mości w mieście odbywał się — przyozdobioną była Ruskiemi i Austrjackiemi flagami Państwa, a na ulicach, pomimo rannej pory, zebrała się znaczna liczba publiczności. (Gaz. Polic.)

— „Goniec Urzędowy“ zamieszcza następujący telegram:

Moskwa 27 stycznia. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, wraz z Ich Wysokościami Najdostojniejszemi Nowożeńcami, wczoraj o godzinie drugiej po południu raczył zwiedzić dom Wychowawczy i Szkołę Jelizawetyńską. Wieczorem, Jego Cesarska Mość, z Ich Wysokościami i Najdostojniejszemi Gośćmi zaszczycił obecnością bal, dany przez jenerał-gubernatora moskiewskiego. Dziś, Najjaśniejszy Pan raczył słuchać mszę świętą w cerkwi Pałacowej Narodzenia Bogarodzicy, a o godzinie pierwszej z południa, wraz z Ich Wysokościami, raczył wyjechać koleją żelazną do ławry ŚŚ. Trójcy i Sergjusza.

— Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, wraz z Ich Wysokościami i Najdostojniejszemi Gośćmi, powróciwszy z ławry ŚŚ. Trójcy i Sergjusza, raczył o godzinie 7 minut 15 po południu wyjechać koleją Mikołajewską do St.-Petersburga.

— Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, z Ich Cesarskiemi Wysokościami i Najdostojniejszemi Gośćmi, 28 stycznia, o godzinie 11-ej z rana, raczył powrócić z Moskwy do St.-Petersburga. (D. W.)

— *Przez* Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Moskwie 26 stycznia r. b., awansowany został, dla zrównania z rówiennikami, sztabs-kapitan Brzesko-Litewskiego pułku fortecznego Kowalin — na kapitana, z starszeństwem od 16 grudnia 1873 roku; przeznaczeni zostali: zostający przy zmarłym jenerał-feldmarszałku, hrabi Bergu, jako głównodowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego: do szczególnych poruczeń: jenerał-lejtnant Jeneralnego Sztabu Czernicki, pułkownik jeneralnego Sztabu Pfejfer, zaliczony do piechoty armji, jenerał-major Żełtuchin; w rozporządzeniu — jenerał-major Jeneralnego Sztabu Czerniajew — wszyscy czterej do jenerał-adjutanta Kotzebue, jako dowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, pierwsi trzej do szczególnych poruczeń, a ostatni do pozostawania w rozporządzeniu; zaliczeni zostali: zostający przy zmarłym jenerał-feldmarszałku, hrabi Bergu, jako głównodowodzącym wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego: w rozporządzeniu: jederał-lejtnanci: jeneralnego Sztabu Witkowski, zaliczeni: do kawalerji armji: hrabia Nostitz; jenerał-majorowie: baron von Raden i do piechoty armji: Uszaków; do szczególnych poruczeń: jenerał-lejtnant Jeneralnego Sztabu hrabia von der Osten-Sacken; zaliczeni: do Korpusu Inżynierji jenerał-major Chlebników i do kawalerji gwardji pułkownik Kucyński; zostający do szczególnych poruczeń przy zmarłym feldmarszałku, jako Namiestniku Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, pułkownicy: Jeneralnego Sztabu Żełtuchin i liczący się w kawalerli armji Polenow wszyscy dziewięciu do wojsk zapasowych, z pozostawieniem według rodzaju broni; uwolniony został, adjutant przy zmarłym jenerał-feldmarszałku hrabi Bergu, jako Namiestniku Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, liczący się w kawalerji gwardji rotmistrz Wilgocki — z obecnej posady, z pozostawieniem w kawalerji gwardji; otrzymał urlop, sztabs-kapitan 5 Kijowskiego pułku grenadjerów imienia Najaśniejszego Króla Niderlandzkiego Niedźwiedzki — do Rossji i za granicę, na dwa miesiące. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 31 wydanym, zamieszczono:* Stosownie do § 10 Instrukcji dla dorożkarzy Warszawskich, sanki wysełane dla zarobkowania po mieście, powinny być parokonne, dozwala się jednakże kursować i jednokonnymi, lecz w takim tylko razie, jeżeli te odznaczać się będą porządną powierzchownością, dobrą uprzężą i pięknym koniem. Warunki zastrzeżone Instrukcją dotyczą, pod każdym względem i sanek. Dzielą się one również na dwie klassy: do klassy 1-ej zaliczone zostaną te, które przy odznaczającej się porządkiem powierzchowności, zaopatrzone będą w ciepłe furtem obszyte fartuchy z futrzanemi na nogi passażerów okryciami lub workami; — do klassy 2-ej wszystkie dotąd istniejące, które zdajdując się w dobrym stanie, nie odpowiadają powyższym warunkom.

A ponieważ obecnie nastąpiła sanna, zatem pragnący wysełać sanki dla zarobkowania po mieście, winni pozyskać ustanowione na niniejszą zimę numera a mianowicie: dla klassy 1-ej na blachach koloru grochowego a dla klassy 2-ej szafirowego, z czarnemi numerami i czarną obwódką.

Termin do pozyskania numerów naznacza się do (14) Lutego r. b.

Przy wydawaniu obecnie numerów zachowany będzie następujący porządek: pragnący wysyłać sanki dla zarobkowania, powinien przedstawić takowe do obejrzenia miejscowemu Kommisarzowi, następnie otrzymawszy odpowiednią kwalifikację, obowiązany jest z takową i sankami przybyć na plac Teatralny o godzinie 11-tej rano, gdzie naznaczona przezemnie według § 6 Instrukcji Komisja, po powtórnem obejrzeniu będzie ich klassyfikować, a następnie Wydział 1 powierzonego mi Zarządu wyda stosowne pozwolenie na wykupienie Numeru i wniesienia do kassy Pomocniczej Magistratu m. Warszawy, ustanowionej na prawo prowadzenia tego procederu opłaty.

W skutek tego polecam Komissarzom cyrkułowym co następuje:

Zawiadomić o tem interessowane osoby i tę, która przedstawi sanie ze wszystkiemi rekwizytami w należytym porządku, zaopatrzyć odpowiednią kwalifikacją, a następnie poinformować, ażeby się udała na wspomniony plac.

Zaopatrując w takowe kwalifikacje, zwracać szczególną uwagę, ażeby sanki i uprząż były w należytym porządku, konie silne, zdrowe i nieznarowione, powożący mieli podług ustanowionej formy ciepłą liberję, a przy dyszlu umocowany był dzwonek mocny lub gruchawki i w ogóle baczyć na wszystkie warunki wymagane w § 11 instrukcji, oraz 4 punktem Rozkazu z roku 1872 za Nr 328.

Po upływie naznaczonego terminu, zalecić służbie policyjnej dopilnować, ażeby sankarze, którzy nie będą posiadać numerów, byli zatrzymywani i odsyłani do Wydziału Policyjno-Sądowego, zkąd sanki i konie będą zwracane właścicielom, jeżeli okażą się w należytym porządku po wniesieniu przynależnej opłaty i wykupieniu numeru.

Dopilnować, ażeby osoby wysyłające sanki dla zarobkowania, natychmiast oznaczyli takowe z tyłu takiemi numerami, jakie posiadać będą na wykupionych blachach; numera powyższe powinne być napisane białą farbą, o ile można dużemi i jednakowemi cyframi (nakształt dorożek) bez dopełnienia czego nie dozwalać kursować.

Nakoniec zobowiązać wszystkich właścicieli sanek, iżby stosownie do rozporządzenia zamieszczonego we wspomnionym rozkazie, mieli przy sankach fartuchy, w nogach dywany lub futra, a dla koni derki (jednakowe dla obydwóch) i ażeby takowemi w czasie znajdowania się na stacji nakrywali konie, za wykonaniem czego również baczyć należy.

Taksa dla Sanek 1-ej klassy.

Za kurs jazdy od godz. 7 rano do 12 w nocy, bez pakunku kop. 25, z pakunkiem 35; od 12 w nocy do 7 rano: bez pakuuku kop. 35, z pakunkiem 45. Za kurs jazdy ze wszystkich stacji i ulic: do Łazienek Królewskich, na ulicy Czerniakowską, Solec po za Górną ulicę, do Aleksandrowskiej cytadelli, wszystkich rogatek, na Pragę i do wszystkich banhofów dróg żelaznych, od godz. 7 rano do 12 w nocy, bez pakunku kop. 35, z pakunkiem kop. 45; od godz. 12 w nocy do 7 rano, bez pakunku kop. 45, z pakunkiem kop. 55. Za godzinę jazdy lub czekania od godz. 7 rano do 12 w nocy, bez pakunku kop. 45, z pakunkiem 65; od godz. 12 w nocy do 7 rano, bez pakunku kop. 65, z pakunkiem 85.

Taksa dla Sanek 2-ej klassy.

Za kurs jazdy od godz. 7 rano do 12 w nocy, bez pakunku kop. 15, z pakunkiem kop. 25; od godz. 12 w nocy do 7 rano, bez pakunku kop. 25, z pakunkiem 35. Za kurs jazdy ze wszystkich stacji i ulic: do Łazienek Królewskich, na ulicę Czerniakowskę, Solec po za Górną ulicę, do Aleksandrowskiej cytadelli, wszystkich rogatek, na Pragę i do wszystkich banhofów dróg żelaznych, od godz. 7 rano do 12 w nocy, bez pakunku kop. 25, z pakunkiem kop. 35, od godz. 12 w nocy do godz. 7 rano, bez pakunku kop. 35, z pakunkiem kop. 45. Za godzinę jazdy lub czekania, od godz. 7 rano do 12 w nocy, bez pakunku kop. 35, z pakunkiem kop. 55; od godz. 12 w nocy do 7 rano, bez pakunku kop. 55, z pakunkiem kop. 75.

Uwaga. Właścicielowi sanek wolno jest ugodzić się z passażerem za niższą cenę, w żadnym jednakże razie nie ma prawa wymagać wyższej nad taksę opłaty.

—W—Polemika zaczyna coraz wszechwładniej rozpościerać swoje panowanie, przeciskając się nawet do tych sfer działalności ducha ludzkiego, w którychby nigdy postać nie powinna. Czy uwierzycie czytelnicy że publiczność zgromadzona wczoraj na 39 ty wieczór w Towarzystwie muzycznem, musiała być świadkiem polemiki tegoż towarzystwa z niektóremi organami prasy tutejszej?

Rzecz się tak miała. Towarzystwo po kilkakrotnie monitowane było przez pewną część prasy, za sprowadzanie zagranicznych znakomitości artystycznych i za rzekome zaniedbywanie rodzimych talentów. Instytucja owa nie uważała za stosowne usprawiedliwiać się w szpaltach pism perjodycznych, ale odpowiedziała wedle swojej natury... na estradzie, wprowadziwszy na nią pana Jelskiego.

I stało się, co się zwykle dzieje w polemice, do której prasa dostarcza materjału — że dwie spierające się strony zapomniały o trzeciej, o publiczności, płacącej zawsze koszta polemiki, która ją nic nie obchodzi.

Przyznajemy, że pan Jelski użyty do dowodzenia przez Towarzystwo, był bardzo złośliwym argumentem — ale pytanie dla czego publiczność ma płacić za ten argument żadnego udziału w sporze nie przyjmując?

Towarzystwo zdawało się mówić: wołacie o talenta rodzime — oto macie jeden, lubujcie się. Jestto zapewne psota która przeciwnikom Towarzystwa wiele krwi napsuje, psota tem dotkliwsza że skrzypek wczorajszy silnie był przez niektóre pisma jako znakomitość zalecony; ale wątpię ażeby wszyscy zgodzili się na stosowność tej żartobliwej polemiki, tem więcej że Towarzystwo odwołując się tyle razy do współdziałania pana Górskiego, Izydora Lotto i innych młodych talentów, wolne było od odpowiedzi na zarzut protegowania jedynie obczyzny.

Nie mamy więc pretensji do pana Jelskiego: dzięki wolności sumienia, najdroższemu nabytkowi nowoczesnej cywilizacji, wolno jest każdemu wierzyć w co mu się podoba, nawet w to że umie grać na skrzypcach. Ależ nie należy zapominać że koniecznem dopełnieniem wolności sumienia jest tolerancja, t. j. poszanowania przekonań cudzych; na Towarzystwie zatem cięży głównie zarzut pogwałcenia tej tolerancji i narzucenia licznie zgromadzonym słuchaczom wiary pana Jelskiego. Gdyby wiara ta wyznawana była w cichości serca, bez pretensji nawracania, — pominęliśmy ją milczeniem; ale gdy wzbudziła w panu Jelskim ferwor do propogandy, czujemy się też w obowiązku odpowiedzenia mu naszem *credo*.

Wierzymy więc silnie w to, że pan Jelski nie ma w grze swojej ani odrobiny tonu, że dźwięki jego wydobywane ze skrzypców takie sprawiają wrażenie jakby smyczek ślizgający się tylko po strunach nie mógł w nich wywołać drżenia, z powodu, że włosień silnie został tłustością jakąś napojony; wierzymy w to, że mechanizm koncertanta (!) znajduje się w stanie patryarchalnych pierwocin; wierzymy że pan Jelski ma zdolność do karykatur i parodji, czego dowodzi 9-ty koncert Beriota, w którym autor nie poznałby swego salonowego utworu, tak dalece wykonawca potrafił w nim wszystko na nice wywrócić, używając tempa

szybszego gdzie należało użyć wolniejszego i na odwrót, posługując się *staccatem* tam gdzie potrzebne jest *legato* i *vice versa*; że wreszcie pan Jelski byłby lepiej zrobił zostawiając swoje wspomnienie Frankfurtu (nie wiemy którego, nad Odrą czy nad Menem) we Frankfurcie, zamiast przywozić je do Warszawy w formie sążnistej i bez żadnych zdolności kompozytorskich skleconej fantazji: wierzymy nareszcie że podobny wczorajszemu popis w Towarzystwie, pierwszym był i pozostanie ostatnim — amen.

Szczęściem, że kwintet Beethovena na fortepian i i instrumenta dęte, wybornie odegrany przez pana Zarzyckiego i członków orkiestry Teatru Wielkiego, jak również dwa duety ślicznie zaśpiewane przez panią Uszyńską i pannę Halinę Troschel, której głęboki kontralt, coraz bardziej zyskuje na metalicznej dźwięczności, — orzeźwiały słuch po wrażeniach tego polemicznego koncertu.

≃ W dniu 11 lutego, w kościele Wszystkich Świętych, w gronie licznej rodziny i przyjaciół pobłogosławiony został 50 letni związek małżeński, Radcy **Karola Pawłowskiego** z **Kunegundą** z Pruskich, dawniej Urzędnika powiatu Kujawskiego, dziś Emeryta, w Warszawie zamieszkałych. Rozrzewniający widok, gdy prowadzili do Ołtarza sędziwą pannę Młodą dwaj wnuki: jeden już 28-letni, urzędnik kolei żelaznej, drugi zaś 8-letni, a pana Młodego własna córka i 10-letnia wnuczka. Tak uroczystemu obrzędowi jeszcze więcej powagi i rozrzewnienia dodawało to, że syn Jubilatów JKs. Pawłowski, proboszcz parafji Budziszław Kościelny, po odprawieniu Mszy św. parę tę błogosławił.

≃ Wczoraj, w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 7-ej wieczór, pobłogosławił JKs. J. Siemiec, związek małżeński zawarty pomiędzy p. **Józefem Swierczyńskim**, właścicielem dóbr Cieplin, a panną **Marją Truszkowską**, córką Henryka, Rejenta i Obywatela m. Warszawy, i Ludwiki z Truszkowskich małżonków Truszkowskich.

≃ Zaonegdaj, t. j. dnia 10 b. m., o godzinie 8-mej wieczorem, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w obec rodziny i przyjaciół odbył się obrzęd zaślubin p. Edmunda **Królikiewicza**, syna obywatelstwa z Nowo-Radomska, z panną Agnieszką **Gradowską**, córką obywatelstwa z Warszawy.

Wiadomości miejscowe.

═ Na miejsce pism upadłych występują nowe. Niedawno donosiliśmy o zejściu ze świata literatury perjodycznej "Tygodnika przemysłowo-handlowego," dziś notujemy bliskie narodziny organu podobnego do nieboszczyka w tytule i treści.

Nowy ten tygodnik będzie wychodził pod redakcją pana Bronisława Rejchmana, dawnego redaktora „Przyrody i Przemysłu," i będzie nosił miano „Przeglądu nowości przemysłowych i handlowych."

Podobno warunki na jakich nowe to pismo ma być wydawane, będą też same co dawnej "Gazety Anonsowej." Mianowicie „Przegląd" ten oprócz kosztów przesyłki i odnoszenia, nie ma pobierać wcale właściwej prenumeraty.

Szpalty tego pisma zapełnią wyłącznie ogłoszenia i reklamy dotyczące handlu i przemysłu.

═ Dnia wczorajszego przybyły na wystawę sztuk pięknych dwa portrety wykonane przez p. Maleszewskiego, jeden olejny, a drugi pastelowy.

═ Donoszą nam o dość dziwnym wypadku. Do pewnych państwa zgodził się służący zwielkiemi czarnemi wąsami. Ale pani domu na wstręt do tej ozdoby twarzy, więc jako warunek konieczny pozostania w służbie nakazała przybyszowi zgolić wąsy.

Służba była dobra, służący więc zgodził się na warunek.

Poszedł tedy do najbliższego balwierza w celu wykonania swojego zobowiązania. Ale kiedy objawił chęć zgolenia wąsów, balwierz począł na niego spoglądać podejrzliwie i szepnął nawet parę słów chłopcu żeby zawiadomił rewirowego, iż znajduje się w razurze jakiś człowiek podejrzany, który widocznie pragnie ukryć swą osobistość, gdyż w tym celu wąsy golił.

Jak tam dalej poszło mniejsza o to, ale nim się wyjaśniło cerulikowskie podejrzenie, biedak służący w wielkim był strachu i przyrzekł sobie, że na drugi raz raczej najlepszą służbę opuści, aniżeliby się miał zgodzić na tak niebezpieczny krok zgolenia wąsów.

═ Dziwne zdarzają się czasami wypadki w wielkich miasta. Ruch, zgiełk, nie ustający na ulicach ani w dzień ani w nocy, są czasami przyczyną zdarzeń tak niezwykłych, iż na widzu wywierają one okropne wrażenie,

Ot niedalej n. p. jak za wczoraj jedna z takich scen odbyła się niedaleko placu Teatralnego.

Dwaj tragarze nieśli do kościoła Ś-go Andrzeja trumnę, mieszczącą w sobie zwłoki nieboszczyka.

W chwili kiedy zbliżali się już do kresu drogi parokonny wóz piwowarski kierowany zapewne przez niezupełnie trzeźwego powożącego najechał na smutny ten orszak.

Trumna się zachwiała, zachwiali się i tragarze, pękły tragi, wszakże niosący je zdołali powstrzymać od upadku trumnę, która nieuszkodzona odniesioną została do kościoła.

Wypadek skończył się na skaleczeniu ręki jednego z tragarzy — przechodzący wszakże w tej chwili — doznali dziwnie przykrego uczucia.

═ Rok zeszły 1873 pomimo epidemji był niezmiernie łaskawym na przebywających w Królestwie blizko 700-set lekarzy.

Procent zmarłych zaledwo wyniósł dwóch na sto, tymi zaś byli, zmarli w Warszawie: ś. p. Biruntowicz Michał, Kasprzycki Marceli, Wiśniewski Ludwik, Witkowski Stanisław, Sobolewski Jan; w Władysławowie: Daniłowicz; w Hrubieszowie: Goldszmidt; w Krzepicach: Gronau; w Płońsku: Hiller; w Ostrołęce: Łazowski Wojciech; w Lublinie: Mazurkiewicz Kazimierz; w Pilicy: Rompalski; w Kaliszu Stopierzyński Karol; w Częstochowie: Wizenberg Józef.

Ze znakomitości europejskich zmarli:

Nelaton w Paryżu; a Pelikan b. Rekt. Uniw. Wileńskiego w Kowieńskiem; wreszcie Żukowski Leon w Kazaniu, który zapisał połowę majątku na Uniwersytet Warszawski.

═ Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem na rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej tłum ciekawych zaległ całą przestrzeń, zatamowawszy prawie przejazd.

Przyczyną było spotkanie się w tem miejscu omnibusów kolejowych.

Jadącym ze stacji od Krakowskiego-Przedmieścia jak się pokazuje pilno było dążyć ku kolei żelaznej, ale źle wyszli na tym pośpiechu, gdyż zmuszeni byli powrócić do wexlów (żelaznych).

Kilka minut opóźnienia drogi jadących spowodowało w chwili zmroku piękny widok nagłego spotkania się dwóch olbrzymów o ognistych czołach otoczonych tłumem widzów pieszych i przejeżdżających.

═ W Łodzi ma być w p. m. otwartą szkoła rysunkowa niedzielna.

═ W Lublinie organizuje się podobno Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. A i w Sieradzu krzątają się około organizacji takiej samej Instytucji.

═ Pan Cieślewski, artysta opery, powrócił ze Lwowa.

═ W Paryżu mają wchodzić w modę nowego rodzaju kapelusze kobiece, które tem się odznaczają, że osoba nosząca taki strój na głowie, może się każdej chwili, gdy tego uzna potrzebę zarumienić.

Na wewnętrznej stronie wstążek, służących do zawiązywania pod brodą, u kapeluszy tych pomieszczone są delikatne klapki stalowe, które za pochyleniem głowy naciskają arterję w skroniach i napędzają krew na policzki.

═ Niedawno w jednej z tutejszych cukierni miało miejsce szczególnego rodzaju nieporozumienie.

Jakaś pani przyszła do właściciela cukierni rodem włocha, ale oddawna tu już zamieszkałego, z zapytaniem kiedy będzie mogła złożyć przysięgę?

— Przepraszam, nie dobrze usłyszałem wyraz.

— Przyszłam z zapytaniem, kiedy i w jaki sposób mam przed panem złożyć przysięgę?

— Jaką przysięgę?

— Wszakże pan jest Włochem?

— Tak pani, ale przyznam się, że dotąd jeszcze nie mogę zrozumieć o co rzecz idzie.

Tu długie nastąpiły wyjaśnienia, aż porozumienie nastąpiło wśród śmiechu obecnych.

Rzecz się tak miała:

Przed niejakim czasem rząd włoski opodatkował swą rentę nawet po zagranicami Włoch, jeśli jej właścicielami są poddani włoscy. Naturalnie, że dla uniknięcia podatku, włosi umieszczali swą rentę w bankach i u osób zagranicznych.

Dla zapobieżenia temu wyłamywaniu się od ponoszenia ciężarów, rząd włoski w roku zeszłym wydał dość oryginalne postanowienie, by odtąd każdy właściciel renty włoskiej, mieszkający po zagranicami Włoch nie inaczej miał sobie wypłacony kupon, aż złoży przed właściwym konsulem przysięgę, że papiery są rzeczywiście jego własnością a nie jakiego poddanego włoskiego.

Otóż renta włoska dostała się pani X. przed laty kilku w czasie jej pobytu we Włoszech w dość znacznej ilości. Za powrotem do kraju pani X. w czasie właściwym oddawała co pół roku kupony renty jednemu z tutejszych bankierów, a ten zamieniał je na gotówkę.

W zeszłym miesiącu pani X. jak zwykle posłała znowu swe kupony do bankiera, ale tu po dniach kilku otrzymała zamiast gotówki, odpowiedź piśmienną wyjaśniającą powód zwłoki.

Po przeczytaniu listu pierwszem staraniem pani X. było dowiedzenie się, kto jest w Warszawie konsulem włoskim.

Nikt nie umiał jakoś na razie objaśnić, konsula bowiem włoskiego w Warszawie nie ma, a urząd jego sprawuje konsul francuzki.

W tem nawinął się jakiś żartowniś, zapewniając, że wszelkie sprawy poddanych włoskich załatwia właściciel cukierni znany tu oddawna rodem Włoch.

Pani X. uwierzyła i ztąd całe nieporozumienie.

═ Wesele w mieście i wesele na wsi, są dziś w całym swym programie tak różne jak różnem było naprzykład święcone urządzane lat temu sto od dzisiejszego.

W mieście, jeszcze tylko w niższych klassach ludności, na każdem weselu muszą być tańce. Inne klassy dość często już obchodzą się bez tego a cały obchód weselny kończy się nieraz na obiedzie a czasem na przekąsce.

Na wsi za to włościanie sutsze dziś niż dawniej miewają wesela.

W zeszłym tygodniu naprzykład odbyło się wesele syna i córki zamożnych gospodarzy w parafji Borzęcin, o półtorej mili od Warszawy, w stronie pomiędzy rogatkami powązkowskiemi a wolskiemi. Wesele to odbywało się w domu rodziców panny młodej we wsi Kapusty i trwało dni sześć.

Dla podjęcia licznych gości zabito krowę i wieprza, kupiono 20 garncy okowity, 7 antałków piwa bawarskiego, 2 beczki zwyczajnego, 5 garncy araku, 2 garnce wina, beczkę śledzi, chleba razowego i pytlowego napieczono co nie miara, innych przypraw, nabiału i jadła przygotowano w stosownej też ilości.

Nie w tem jednak leży szczególność, na którą chcemy zwrócić uwagę czytelników. Co kupiono i przygotowano o to mniejsza, ale z tego co zjedzono i wypito można wnioskować o dzisiejszych gustach i upodobaniach naszych włościan, przynajmniej z pod Warszawy i z tej okolicy, o której wzmiankowaliśmy na początku.

Otóż z 20 garncy okowity zrobiono 38 garny wódki, ale tej goście nie chcieli pić w stanie surowym, ponieważ tak oddawna ślubowali sobie uroczyście. Cała ta ilość wody życia dostało się jednak do gardła wstrzemięźliwych gości w postaci gorącego krupniczku.

Inni znowu goście ściągnęli wszystek arak i bawar. Mleko i wino miało także licznych zwolenników tak dalece, że z napojów jedno tylko piwo zwyczajne nie miało wzięcia. Z przekąsek i jadła nic też nie zostało, z wyjątkiem tylko sporej ilości chleba razowego.

Całe wesele z muzyką, napitkiem, jadłem i t. p. kosztowało przeszło 250 rubli, nie licząc tygodnia straconego czasu.

Wszystko to dowodzi, że smak naszych włościan zaczyna być wybredniejszym niż dawniej, że ślubowanie wstrzemięźliwości oddaje pewne pożytki jakkolwiek nie te, jakieby oddać powinno, wreszcie że na wsi łatwiej o wstrzemięźliwość niż o oszczędność.

— (A. n.) *Szanowny Redaktorze!* W jednym z ostatnich numerów „Tygodnika Illustrowanego", a mianowicie Ner 317, sprawozdawca kroniki tygodniowej, wspominając o kredycie, kilkakrotnie, na zamówienie roboty, używa wyrazu stalować. Ponieważ w mojem pojęciu wyraz „stalować", znaczy hartować żelazo, z tego powodu zapytuję niniejszem, czy wyrażenie to jest dobre, i bez naruszenia czystości naszego języka używanem być może, tem bardziej, że język nasz posiada bardzo dobry wyraz „obstalować", który rzecz jasno tłómaczy i w zupełności odpowiada niemieckiemu „bestellen" a nie stellen, który w tem znaczeniu użyty, nie miałby żadnego sensu. — *Twój Prenumerator.*

P. R. *Stalować*, używa się czasem w znaczeniu cząstkowem, zamiast *obstalowywać*. W zasadzie jednak masz Pan słuszność.

═ W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, Jan Zaczkowski żołnierz dymisjonowany Kronsztatskiej portowej roty, w domu pod Nr. 63 przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkały, zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

═ W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr. 23 na ulicy Nowy-Świat, od rozpalonego pieca, zatliła się przylegająca ściana drewniana, która natychmiast przez mieszkańców ugaszoną została, bez uszkodzenia w zabudowaniu.

═ W cyrkule Sobornym, Jan Zakrzewski furman Towarzystwa Spożywczego Merkury, zawadził kołem o idącego przy swym wozie furmana Srula Fryszmana, który uległ skaleczeniu nogi. Fryszman odesłany do szpitala a Zakrzewski przyaresztowany.

═ W cyrkule Pragskim, Józef Marcinkiewicz podoficer dymisjonowany, idąc na polowanie około fortu Śliwickiego, z fuzją pojedynką nabitą śrótem, wypadkowo trącił o kurek, w skutku czego nastąpił wystrzał, którym Marcinkiewicz zranionym został w palec u nogi prawej.

═ W cyrkule Zamkowym, na ulicy Podwal, Zysko Chitman furman ze wsi Wiązowna powiatu Warszawskiego, najechał na przechodzącą Teklę Januszewską 77-letnią staruszkę, która uległa stłuczeniu nogi; Ja-

nuszewska odesłana do szpitala Dz. Jezus, a winny przyaresztowany. (G. Polic.)

— W ofiarach wczoraj ogłoszonych zaszły pomyłki, a mianowicie: za ofiarą rs. 1 dla matki S., napisano: *od M. W. dla paralityków*, powinno zaś być: „od M. W. rs. 1 dla paralityków; tuż za tem gdzie powiedziano: *od A. B. rs. 3*, *od L. S. rs. 3 dla Zientarskiego*, winno być: „od A. B. rs. 3 na stypendjum Kopernika, a od L. S. rs. 3 dla Zientarskiego,“ co się niniejszem prostuje.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od J. Z. rs. 1 dla A. R.; od p. Pietasiewiczowej rs. 1, od Joanny W. rs. 1, od Jadwigi B. kop. 50, od Włodzimierza W. kop. 50 dla wdowy S., na wpis dla 2-ch uczni.

Złożono także paczkę ubrania dla biednych dzieci.

— *Pani Z. Sk.*— Już pisaliśmy o tem.

— We wczorajszych „Różnościach“ zamiast praktyfikator powinno być „fruktyfikatcr“ (Placht).

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 stycznia do dnia 1 lutego 1874 roku dobroczynną składką zasilili ubogich sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. Dnia 1 stycznia: Ofiara miesięczna J. P. rsr. 100, Ofiara miesięczna K. S. rs. 25, Ofiara miesięczna W. Wawelberga rs 7 k. 50, Ofiara miesięczna Marji Löwensztein rs. 5, Ofiara miesięczna W. K. rsr. 2; Ofiara miesięczna K. P. rs. 25, od Z. W. rs. 3 kop. 50, Hr. August. Pot. z prośbami rs. 15; dnia 3 stycznia Olszewska Ewa rr. 2, od N. N. rs. 2, A. Łącki z prośbą rs. 10, od N. N. rs. 3, Hr. Feldmarszałek z przeznaczeniem rs. 10; dnia 8 stycznia Samuel Edelman rs. 3; dnia 15 stycznia od A. N. rs. 20, od A. S. rs. 2, dla 10 familji od O. S. rs. 25, Ksiądz A. B. rs. 1, od A. Z. rs. 17, Aleksander Zagórski rs. 10, Ksiądz Gąsioroski rs. 5; dnia 22 stycznia od N. N. dla dzieci rs. 2, od L. B. rs. 1, od B. L. rs. 10; dnia 29 stycznia Justynin Karnicki rs. 5, od E. C. rs. 3, z Redakcji Przeglądu Katolickiego rsr. 41 kop. 20, z Redakcji Kurjera Kurjera Warszawskiego rs. 10 kop. 95, z Redakcji Kurjera Codziennego rs. 30 kop. 50, Ofiara miesięczna W. Blocha rs. 80, razem rs. 476 kop. 65. Którą to summę Biuro rozdało pomiędzy 189 rodzin.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Przebywający w St. Petersburgu sprawujący interesa Włoch, zawiadomił Ministerstwo Spraw Zagranicznych, iż pomimo najściślejszego dozoru, bardzo ważne *przedmioty starożytności i sztuki wywożone są z Rzymu*, wbrew obowiązującemu dotychczas w prowincji rzymskiej edyktowi kardynała Pacca, który *zabrania*, z zagrożeniem surową karą, *wywozu z Rzymu utworów sztuk pięknych*, bez poprzedniego upoważnienia na to Rządu.

Mniemają, że podobne czyny należy przypisać bezzasadnemu przypuszczeniu, istniejącemu nawet we Włoszech, że pomienione prawo nie ma już mocy od czasu przyłączenia Rzymu do Królestwa Włoch.

Baron Marocchetti, w celu usunięcia takiego niesłusznego zdania, oraz dla uniknięcia zastosowania kar, ustanowionych na wypadek ujęcia przedmiotów wysłanych za granicę, bez poprzedniego do tego upoważnienia, z polecenia swego rządu prosi o zawiadomienie dyrektorów muzeów i osób rozporządzających się w ich imieniu o osnowie pomienionego edyktu kardynała Pacca, obowiązującego do obecnej chwili. (D.W.)

— Korrespondent „St.-Peter. Wiadom:“ pisze: Mieszkańcy Pińska, z wielką radością powitali inżynierów, którzy z polecenia rządu przybyli tam dla uprzedniego zbadania i niwelacji gruntów, mającego na celu projektowane osuszenie bagien, które jak mówią, ma odbyć się sposobem kanalizacji, tak, aby woda z bagien spływała do Prypeci. Dla dobra prowincji, byłoby nader pożądanem, żeby zwrócono przytem uwagę i na samą rzekę Prypeć, gdyż z każdym niemal rokiem, staje się coraz płytszą i grozi w przyszłości ostatecznem zamuleniem, co przyniosłoby wielką szkodę dla całej prowincji pod względem ekonomicznym. Zdaniem specjalistów oczyszczenie koryta Prypeci w tych miejscach, gdzie tworzą się co rok mielizny nie wymagałoby teraz jeszcze wiele zachodów i kosztu. Pieniądze wydawane na utrzymanie kanału Ogińskiego, który po otwarciu kolei Brzesko-Królewieckiej utracił swoją doniosłość, mogłyby z większą korzyścią być użyte zarówno na oczyszczenie Prypeci jak i na poręczenie prowizji kolei żelaznej konnej od Pińska do najbliższego punktu kolei Moskiewsko-Brzeskiej (około 90 wiorst). (G. P.)

Kronika zagraniczna.

⨯ Kupiec Błażejczyk z Kobylina w W. Ks. Poznańskiem wybrał się w tych dniach pod Sieraków do swojej krewnej, zabrawszy z sobą panią Salińską, a obok tego nabitą fuzję. Naraz, w skutek turkotu wozu puszcza fuzja, a wystrzał rozszarpawszy rękę p. B. zabija panią S. na miejscu.

⨯ Z Berlina donoszą nam o następujących szczegółach dotyczących małżeństwa księżniczki Eufemji Radziwiłłowny, córki księżny Matyldy z książąt Clary Aldringen i ś. p. księcia Wilhelma Radziwiłła, jenerała piechoty z Michałem hrabią Rzyszczewskim.

Ślub odbył się w kaplicy pp. Urszulinek należącej do parafji św. Jadwigi. Obrzędowi małżeńskiemu błogosławił ks. kanonik Herzog administrator parafji i gminy katolickiej w Berlinie.

Ślub odbył się o godzinie 10 rano. Po ślubie cały orszak weselny udał się do pałacu Radziwiłłowskiego. O godzinie 12 przybyła tu Cesarzowa Augusta dla złożenia osobistego powinszowań nowożeńcom i obdarowała oblubienicę kosztownym medaljonem z lapis lazuli, oprawnym w wieniec liści brylantowych, mieszczący portrety cesarza i cesarzowej w miniaturze.

Po odjeździe cesarzowej, w salonie ubranym w kosze kwitnących białych kwiatów i krzewów pomarańczowych, nastąpiła wspaniała uczta, trwająca do godziny 5 ej w którym to czasie państwo młodzi przeprowadzeni przez całe grono weselne, udali się na banhof kolei żelaznej i opuścili Berlin, wyjeżdżając na kilkomiesięczną wycieczkę po Europie.

⨯ Słynna płachta, czy też ścierka wiedeńska, Ferdinand Placht, niedoszły baron, a rzeczywisty agent giełdy do dni „Krachu“ skazany został za oszustwa i nadużywanie dobrej wiary na lat 6 ciężkiego więzienia.

Nazywał on sam siebie „fruktyfikatorem“ i sfruktyfikował jakie 3 miljony guldenów licznym kundmanom, których zwabiał ogłoszeniami w gazetach. On te organizował towarzystwa gry giełdowej, w których straty rozkładały się stosunkowo między członków, a zyski szły do kieszeni fruktyfikatora

Wielu jemu podobnych chodzi jeszcze po Wiedniu, odbiera ukłony i honory, ściska dłoń ludzi uczciwych, błyszczy powozami, jaśnieje po balach i teatrach. Wszystko to na tle nędzy coraz groźniejsze przybierającej rozmiary. O zaradzeniu jej rząd sam już pomyśleć musiał.

┼ Za spokój duszy ś. p. Izabelli z Ordyńców **Wodzińskiej**, dnia jutrzejszego, jako w piątą rocznicę śmierci, odprawione zostaną Nabożeństwa w kościołach: powązkowskim i Śgo Krzyża o godzinie 10tej z rana. —1825—

┼ W sobotę dnia 14 b. m., o godzinie 11 z rana, w kościele Śgo Krzyża, w wigilję drugiej rocznicy śmierci ś. p. Konstancji **Epstein**, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy.

┼ Jutro, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. **Walentego Antoniewskiego**, Nabożeństwo żałobne; na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Przyjaciół, Krewnych i Znajomych. —1631—

┼ W dniu 19 b. m., o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów w Łomży, za duszę ś. p. **Wiktora Leszczyńskiego**, Prezesa Trybunału Cywilnego Łomżyńskiego, jako w rocznicę jego śmierci. Miejscowi urzędnicy sądowi zapraszają na nie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, dla zaniesienia wspólnych modłów do Najwyższego za jego duszę, i dla oddania hołdu jego Stej pamięci. —1737—

┼ Ś.p. **Józef Kosmowski**, b. urzędnik b. Kommissji Skarbu, przeżywszy lat 43, po długich cierpieniach, onegdaj przeniósł się do wieczności. Rodzina w imieniu pozostałej w sieroctwie nieletniej córki, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne jutro (w sobotę,) o godzinie 10tej, w kościele Panny Marji, na Nowem-Mieście, i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie 3ciej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1797—

┼ W dniu 11 b. m., po długiej chorobie, przeżywszy lat 46, zakończyła życie ś. p. Emma de **Firch**.— Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 1szej z południa, z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

┼ Ś. p. **Anna Karolina z Wanchoffów Weber** żona Majstra pończoszniczego po krótkiej chorobie przeniosła się do wieczności dnia 12 b. m. mając lat 63. Pozostała familija zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu pod Nr 1123 przy ulicy Żelaznej o godzinie 2-giej w dniu 15 na Cmentarz Ewangelicko-Augsburski. —1839—

┼ Ś. p. Zosia **Ekerkunst**, córeczka Juljana i Amalji z Anderów, małżonków Ekerkunst, przeżywszy rok jeden i tygodni dwa, przeniosła się do wieczności, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu dzisiejszym.— Zasmuceni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dnia 15 b. m. to jest w niedzielę, o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające.

┼ Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy w dniu 27 stycznia r. b, odprowadzić raczyli zwłoki ś. p. męża mego Juljana **Dąbrowskiego**, na miejsce wiecznego spoczynku, serdeczne wraz z synem składam podziękowanie. Oby ich Bóg chronił od tak ciężkiego smutku, jakiego doświadczyłam.— Helena *Dąbrowska*. —1824—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W niedzielę odczytano w kościołach W. Ks. Poznańskiego odezwę biskupa sufragana Janiszewskiego oznajmiającą, że zarząd archidyecezyą objąć mają dwaj najstarsi oficyałowie zjednoczonych kapituł poznańskiej i gnieznieńskiej. Obwieszczenia poprzednie o zamianowaniu kommissji wieloosobowej, o powierzeniu zarządu biskupowi Janiszewskiemu okazują się nieprawdziwemi. Pytanie co sobie pocznie nadprezydent poznański i czy officiałom przyzna charakter administratorów dyecezyi. Nowe prawa, które mają uzupełnić przepisy z 11 maja, a wzięte już zostały pod obrady przez sejm pruski, wprowadzają kommissarza rządowego do spraw majątkowych, sprawy duchowne po wydaleniu biskupa mają pozostać przy kapitułach.

W Hessji elektorskiej rząd pruski usunął z urzędów duchownych od początku walki wyznaniowej, 22 pastorów ewangelickich. W Prusach nadreńskich aresztowano jednego proboszcza.

Gen. dyrekter poczt cesarstwa niemieckiego Stephan odmawia w „Kölnische Ztg“ wszelkiej słuszności oskarżeniu arcybiskupa z Malines p. Décamps. Wiadomo że w liście do arcybiskupa Ledóchowskiego prałat belgijski wspomina o poprzednich swoich korrespondencjach. Otóż żadna z tych korrespondencji do Poznania nie doszła.

Zgodnie z listem odręcznym Cesarza do Andrassego, minister handlu w Przedlitawji, przedstawił d. 10 b. m. projekta budowy 3 nowych linji dróg żelaznych w Czechach, a udzielenia rękojmi 5 innym. Na budowę drogi galicyjskiej z Leluchowa do Tarnowa, oraz nowych dróg austrjackich, potrzeba 35,000,000 guldenów. „N. Fr. Presse“ donosi, że rząd nie skorzysta z możności zaciągnięcia pożyczki 80 miljonowej, i co najwięcej, zastawi tytuły renty na summę wskazaną niewielką i wskazaną już w budżecie. Na bezposrednie potrzeby wystarczą zapasy kassowe.

Szwajcarzy świeccy wojują ciągle ze Szwajcarami duchownymi. Kanton Solury wezwał księży zbiegłych z Jura berneńskiego do opuszczenia terrytorium kantonalnego w ciągu trzech dni.

Do 536 wyborów angielskich przybyło jeszcze do dnia 11 z rana piętnaście. Razem wszystkich dokonanych jest 551. 292 za konserwatystami, 259 za liberalnymi. Z ogólnej liczby wyborów 441 pozostało bez zmiany w porównaniu z poprzednim perjodem prawodawczym. W 110 deputowani zmienili się. Na miejsce 81 liberalnych weszło tyluż konserwatystów. Przeciwnie znowu w 29 okręgach dawniej konserwatywnych, dziś wybrani zostali kandydaci liberalni. Mówią ciągle o tem, że Gladstone chce już teraz podać się do dymissji, aby położenie Dizraelego utrudnić; koledzy Gladstona są znowu za wyczekiwaniem ostatecznego rezultatu.

Dizraelemu pilno dostać się do steru rządu. D. 10 b. m. miał przyszły pierwszy przemowę do wyborców swoich w Buckingham. Wybory dają dowód, że pomiędzy kapitałem a pracą między właścicielami i dzierżawcami niema wrogiego przeciwieństwa. Pocieszającym jest objaw, że stronnictwo konserwatywne liczy tylu zwolenników w klassie robotniczej. Wyniki wyborów usprawiedliwiają bil reformy w jego skutkach praktycznych i każą się spodziewać, że systemat rządów (Gladstona), który ciągle okazywał się przeciwnikiem istniejących urządzeń i ogólnych interesów społecznych (!) ostatecznie koniec swój weźmie.

Rozpoczęwszy od opłat nałożonych na regestrowanie aktów sądowych zgromadzenie narodowe w Wersalu d. 10 b. m. uchwaliło podwyższenie opłat od assygnacji i odręcznych obligów kupieckich. Wielu mówców opierało się. P. Magne minister skarbu bronił projektowanych opłat i przekonał ostatecznie Izbę, że handel nic na nowem opodatkowaniu nie ucierpi. Dotychczas p. Magne wychodzi zwycięzko.—Na tem samem posiedzeniu interpellowano księcia Broglie o prawo z d. 21 stycznia, dotyczące nominacji merów. Broglie odmówił odpowiedzi i oznajmił zamiar wystąpienia przy interpelacji Gambetty w przedmiocie okólnika, który tendencję prawa powyższego wyjaśnia.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 13go Lutego godz. 1 po południu.

Bukareszt 12-go. — W skutku gwałtownej opozycji w Izbie, rząd odstąpił od artykułu prawa o Gminach, według którego cudzoziemcom w przystaniach Dunaju miały być przyznane prawa wyborów gminnych.

Paryż 12-go.— List Rouhera z jedenastego lutego do dziennika bonapartystowskiego w Clermont, zaleca poszanowanie dla siedmiolecia, ponieważ jest ono zastrzeżeniem na przyszłość i wyrazem woli narodu; dodaje potem, że odwołanie się bezpośrednie do wszechwładztwa narodowego jest konieczne.

KOŁYSANKA

Spij mój mały pajazzo,
Spij mój synku już,
Ludzie— za łzy nie płacą,
Bo i po co?—lub na co?
Małoż tu łez i burz?

* * *

W koło, patrz— wre karnawał,
Śmieje się— skoczny zuch,
Patrz maski porozdawał,
Żeby brał się na kawał,
Mądry i głupi duch.

* * *

Jeśli chcesz co od świata,
Zdobywaj sobie wnet.
Gdy cię zwiedzie brat *Łata*.
Lub papuga pstrokata,
To płać im— *wet za wet*.

Miron.

Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor.'

Podaje do publicznej wiadomości, że p. Antoni Rzeszotarski, z dniem 24 lipca roku zeszłego, przestał pełnić obowiązki Ajenta Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor" w Koninie, i że w miejsce jego ustanowiony został Ajentem p. Antoni Jaxa Kwiatkowski.

Wzywa zarazem uprzejmie wszelkie osoby, któreby ze stosunków za pośrednictwem p. Rzeszotarskiego zawiązanych, miały jakie niezałatwione pretensje lub rachunki, ażeby pretensje te i rachunki, w ciągu 30 dni od daty dzisiejszej przedstawić zechciały do rozpoznania, bądź w Biurze Generalnej Reprezentacji w Warszawie, bądź Ajentowi p. Kwiatkowskiemu w Koninie; po upływie bowiem tego terminu, Generalna Reprezentacja rachunki swoje z p. Rzeszotarskim ostatecznie ureguluje, a wszelkie zgłaszanie się osób trzecich bez skutku pozostawi.

Warszawa, d. 26 stycznia (7 lutego) 1874 r.

(1—1) —1811—

Pozostając przez **krótki tylko czas** jeszcze w Warszawie, usuwam jak to już powszechnie wiadomo, **bez użycia ostrych narzędzi lub szkodliwych środków**, natychmiast bezpowrotnie i bez żadnych bólów, guzy, nagniotki pod paznogciem, między palcami i wszelkie inne, choćby najuporczywsze. Przyjmuję codziennie Panów od godz. 10 do 1 w południe, damy od godz. 2 do 5 po południu. Hotel Europejski Nr 52.

Elżbieta Kessler, z Berlina.

1 - 6 -- 1817 —

— Komitet Towarzystwa „Harmonia" ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 14 b. m., to jest w sobotę, danym będzie dla Członków Towarzystwa, ich Rodzin i Gości przez nich wprowadzonych, Wieczór tańcujący, na który bilety wydawane będą we czwartek i piątek w porze wieczornej, w lokalu Harmonji przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta. (3—3)—1710—

Maseczce z 3ciej Maskarady.

Twój różowy bilecik z cytatą Hamleta,
Doszedł mnie swego czasu. Szkoda że kobieta
Co gallickiem narzeczem tak cudownie włada,
Obojętność zarzuca—choć przyczyn nie bada;
Bo kiedym ja dwukrotnie na schadzce usychał,
Próżno śledził oczyma—na wchodzących czyhał,
Ona indyferentyzm w mej stałości widzi,
I z uczucia szczerego w swoim liście szydzi!—
Nie urocza Maseczko, Twój argument blady,
Bo jeśli wskażesz jaśniej—gdzie znaleźć Twe ślady,
Kiedy Cię można spotkać—w jakiej okolicy?
Ujrzysz mnie u stóp Twoich lotem błyskawicy.

—1768—

GLANS-FOTOGRAFJE
(LAKIEROWANE)
w różnych kolorach ogni bengalskich jako nowość wyrabia Zakład **B. Mariona,** Żabia Nr 4.

2—3 — 1515 —

600,000

sztuk **CEGŁY** gotowej, dobrze wypalonej, jest do sprzedania ogółem lub częściowo, w cegielni przy stacji drogi żel. Warsz. Wied. i Fabryczno-Łódzkiej **Koluszki** położonej. Cegłę obejrzeć i umówić się o cenę można każdego czasu na miejscu u właściciela cegielni i dóbr Koluszki, Turobojskiego. 3 3 — 1560 —



Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd. — 394—10 15

Krawaty z pierwszorzędnych Fabryk Paryzkich, oraz CHUSTKI na szyję (cachenez).

Rękawiczki ciepłe francuzkie.

Perfumy: Angielskie i Francuzkie: Bayley'a, Atkinson'a, Rimmel'a, Lubin'a, Pinaud'a, Violet'a i inne.

Mydła: Thridace Violet'a, à l'Ylangylang Rigaud'a, de la Societé Hygienique, Pinaud'a i inne.

Pudry: Veloutine Ch. Fay'a, Poudre de riz Violet'a, Lubin'a, i inne.

Wodę Kolońską oryginalną, Wody i Octy toaletowe, Proszki do zębów i t. p.

Perfumy, Mydła i Wody Kolońskie

Fabryk miejscowych, oraz Laborator: Chem. w Petersburgu, poleca Magazyn

M. WIERZBOWSKIEJ,

8—0 —162— przy ulicy Wierzbowej, Nr 2.

MYDŁA

tualetowe w najlepszych gatunkach

Savon des Bajaderes, Savon royal de Thridace, Savon Guimauve, Savon de Fantaisie, Windsor soap, Savon a la rose, Mydło Fijołkowe, Poudre de savon do goleuia, Savon transparent w najdoskonalszym gatunku, jakoteż zawierające wysoki procent gliceryny Mydło glicerynowe płynne nadające delikatność i białość cerze, z sokiem zaś cytrynowym oczyszcza głowę z łupieżu, poleca **Fabryka Perfum i Mydeł toaletowych Juljana Adolph**, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 22.

Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat. 1—5 — 1809 —

Dla odparcia wszelkich pocisków przeciwko mnie wymierzonych, wystawiłem jedną maszynę do szycia w sali Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, na której od dnia dzisiejszego przez czas czterech tygodni, godzinę dziennie, to jest od 11-ej do 12-ej przed południem szyć się będzie po upływie którego czasu pozostaje jako ofiara dla biednej osoby wybranej przez właściwą radę Towarzystwa nadto ofiarowałem temuż Towarzystwu Dobroczynności jedną maszynę, która ciągle w ruchu będzie, ponieważ tam zostaje, a to by łaskawej publiczności, umożebnić przekonania się naocznie, jak maszyny naszej fabrykacji szyją. Upraszam także łaskawych odwiedzających chcących się przekonać o przyniesienie ze sobą materje jak najgorzej się szyjące, a i na takowych się szyć będzie.

Louis Schlesinger,

Skład maszyn do szyeia, Nowy-Świat, Nr 25.

1—1 — 1820 —

Obrączka ślubna z cyf. W. N. 1874

We Wtorek nad wieczorem zgubioną została najprawdopodobniej na ulicy Miodowej lub Marszałkowskiej. Stało się to we dwa dni po ślubie, dotknięta więc do żywego taką stratą, właścicielka uprasza łaskawego Znalazcę o złożenie obrączki do domu Nr 5 (stary 88) na rogu ulic Kanonji i Święto-Jańtkiej Nr mieszkania 2, gdzie otrzyma **nagrodę jakiej tylko zażąda**. PP. Jubilerowie z chęcią będą mieli zwróconą kwotę, za którą nabyli znalezioną obrączkę.

1—1 — 1821 —

Nagrody Rs. 6.

Dnia 12 b. m. wieczorem, przy wysiadaniu z powozu przy ulicy Mazowieckiej, zgubioną została **Mufka** tumakowa, mała. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie za powyższą nagrodą do mieszkania Jenerała Czernickiego na Saskim Placu, w domu Sztabu Okręgowego, b. Skwarcowa.

1—2 — 1822 —

FABRYKA
CUKRÓW DESEROWYCH,
Czekolady parowej i Karmelków

Poleca Cukry desserowe w najlepszych gatunkach po cenie przystępnej. Funt po kop. 50 i drożej. **Funt cukrów w eleganckiej bonbonierce kop. 75**. Funt karmelków w różnych gatunkach, 35 kop., oraz Cukierki piersiowe w różnych gatunkach, między któremi rzodkwiowe, jak również syropy dla dzieci od kaszlu, znane ze swej dobroci: ślazowy, słodowy, owocowy, kapiler i rzodkwiowy. Ulica Nowy-Świat Nr 45. - **Władysław Szelążek,** w Warszawie. 3—6 — 1575 —

BLINY

we środę i piątek, na przyszły zaś tydzień codziennie w handlu Win i delikatesów

Aleksandra Bocqueta,

w gmachu Teatralnym. 4—0 — 1676 —



Wejście 75 kop.

Jutro t. j. dnia 14 Lutego 1874 r. odbędzie się

BAL
PRZYJACIELSKI,

w Zakładzie Gastronomicznym pod **Kaliną**, przy rogu ulic Dzielnej i Smoczej Nr 4.—Początek o godz. 9 wieczorem.

A. ŁADNOWSKA.

—1838—1—1

TIVOLI.

Dziś w Piątek dnia 13 Lutego roku bieżącego, po dwójny Koncert słynnych śpiewaków z Wiednia, Panny A Kassari, Pana Lebourd i **Orkiestry Węgierskiej** Wejście kop. 30. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Jutro w Sobotę **Wielki Bal Maskowy**. Cena wejścia zwyczajna, w salonie urządzone Ognie bengalskie zapalone będą punktualnie o godz. 1-szej po północy. Początek balu o godz: 10½.

W. REINER. 1- 1 — 1823 —



BAL
PRZYJACIELSKI.

W Sobotę, dnia 14 Lutego w ogrodzie pod Nadzieją Nr 405, na Pradze, wchód od ulicy Szerokiej i Brukowej. Orkiestra doborowa grać będzie. Wejście kop. 30 i 5 na ubogich. Początek o godzinie 8-mej.

—1779—2—3 **REYMAN.**



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie do Handlu Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu teatralnym. —9963—

OPERA WŁOSKA.

Dziś w Piątek 13 Lutego r. b.

Bal Maskowy. Abonament zawieszony.

Panie: Pasqua, Mecocci, Grabowska. Panowie: Celestini, Sovestrs, Gasparini, Siwicki.

Jntro w Sobotę 14 Lutrgo r.

Po raz pierwszy **Faust**. Gounod, odłożony z Piątku, z powodu niedyspozycji osób personelu.

Panie: Mariani, Meccoci, Stankiewicz. Panowie: Pavani, Gasparini i Sovestre.

W próbie: **Hugonoci, Don Carlos, Afrykanka,**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Ballo in maschera.** — Jutro: **Faust** ab. zaw.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Marcowy kawaler — Skąpiec.** — Jutro:

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 13 Lutego 1874 roku.

	Żądano		Placono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 9.				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 60.				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10.				
Austrjackie floreny w bilet. k. 65.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	50	94	20
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	90	93	60
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	75	92	45
Listy zastawne miasta Warszawy. .	88	85	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	25	78	95
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	75	96	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	167	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
„ „ „ „ z r. 1866 . (	167	—	166	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	88	75	88	25
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	67	75	67	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	144	—
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	114	—	113	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	100	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	127	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	101	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 57⁷/₉.
Od Likwidacyjnych kop. 81.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 64⁴/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 183²/₃
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 40 rs. 107 k. 10
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 24½, rs. 7 k. 22½.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 95 k. 40 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 2.02, dziś rano zimna st. 1.28, w południe ciepła st. 0.04. Barometr: 765 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 3 cali 0.

— Do niniejszego numeru dołącza się ogłoszenie **Składu Maszyn do szycia p. Louis Schlesingera**. Ulica Nowy-Świat. Nr 25.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner

W drukarni „Karjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek.)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 34.

Dnia 13 Lutego 1874 roku. *Piątek.* *Dnia 1 (13) Lutego 1874 roku.*

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
Adolfa Kowalskiego,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39
nabyła na własność resztę egzemplarzy książki pod tyt.:

Ś. Stanisław i Bolesław Śmiały

Antyteza dziejowa

z uwzględnieniem rozmaitych zdań przeciwnych, rozważana przez **Z. K.**

Cena kop. 75.

1—3 — 1748 —

PISMA LEKARSKIE

Dra T. CHAŁUBIŃSKIEGO

I.

Metoda wynajdywania wskazań lekarskich. Plan leczenia i jego wykonanie.

Cena kop. 60.—Z przesyłką kop. 75.

Dzieło powyżej wymienione wyszło w tych dniach z druku i sprzedaje się w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 1—8 — 1769 —

Nakładem Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA

WYSZŁA

MAPPA EUROPY

podług najnowszych źródeł ułożona

przez S. STROJNOWSKIEGO,

z oznaczeniem dróg żelaznych i morskich, wykonana na kamieniu przez **Marcellego Gotz**. Nowe wydanie dopełnione przez **M. Nipanicza**, odbite w litografji **J. G. Bacha** w Lipsku, na 4-ch dużych arkuszach.

Cena egzemplarza **rs. 3**.—Z przesyłką **rs. 3 kop. 50.**
Naklejona na płótno do składania, z teką płócienną **rs. 5**. Z przesyłką **rs. 5 k. 50.**

2—3 — 1451 —

Nakładem Księgarni S. Czarnowskiego i Sp,
(ulica Chmielna Nr 8),
świeżo wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, oryginalna powieść współczesna:

MARJI SZELIGI

W Przeddzień

2—3 2 tomy **rs 1 kop. 50.** — 1455

Warszawski Rocznik Literacki

za rok 1873

drukuje się; o wyjściu jego natychmiast we wszystkich pismach ogłoszonem będzie.
2—3 — 1456 —

Magistrat miasta Warszawy

W dniu 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in plus, na sprzedaż dwóch kawałków placu miejskiego pod Nr 2910 w Warszawie, od strony ulicy Solec położonych, obejmujących powierzchni, jeden kawałek około 45455,96 stóp kwadr,, czyli około 12,728 łokci kwadratowych, drugi kawałek około 42845,31 stóp kwadr., czyli około 11,977 łokci kwadr., a to od summy rubel jeden za łokieć kwadratowy. Licytacja odbywać się będzie głośna. Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym, do godziny 12 w południe Deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreślań, wypiszą postąpioną przez siebie cenę, za jeden łokieć kwadratowy.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70, jak również składający deklaracją, dołączyć kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 2473, i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia... składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się nabyć dwa kawałki placu miejskiego pod Nr 2910 w Warszawie od strony ulicy Solec położonych, obejmujących powierzchni. jeden kawałek około 45455,96 stóp kw., czyli około 12,728 łokci kwadr.. Drugi kawałek około 42845,31 stóp kwadr., czyli około 11,997 łokci kwadratowych, i ofiaruję za jeden łokieć kwadratowy NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w ilości rs 2473 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. Pisałem dnia... miesiąca... roku...

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

3—3 — 1231 —

— W dniu 5 (17) Kwietnia 1874 o godzinie 2-giej z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II, sprzedaną będzie przez publiczną licytację **Nieruchomość Nr 4 dawniej, obecnie Nr 226 oznaczona, w mieście Łęczycy** położona do Sukcessorów Zieleniewskich należąca. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można u Pisarza Trybunału Wydziału II, u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 586a zamieszkałego i u W-go Łukowskiego w sprzedawanej Nieruchomości zamieszkałego. Licytacja zacznie się od summy rs. 2000. Wadjum wynosi rs. 400.

1—3 — 1754 — Kajetan Wałowski, Patron.

Syndycy tymczasowi massy upadłości

Aleksander Binensztok.

W zastosowaniu się do artykułu 502 K. H., wzywają wszystkich wierzyciell tejże massy, ażeby w ciągu dni 40, od daty niniejszego ogłoszenia, stawili się osobiście lub przez pełnomocników, celem sprawdzenia wierzytelności ich przed podpisanymi Syndykami i oświadczyli jakiej summy i z jakiego tytułu są wierzycielami, tytuły zaś usprawiedliwiające należności, złożyli na ręce Syndyków lub na ręce W-go Andrychiewicza, Podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549 urzędującego.

Stanisław Cohn.
1—1 — 1782 — **Seweryn Chmielewski**, Patron.

Naczelnik Wydziału Administracyjnego Zarządu XI Okręgu Kommunikacji.

podaje do wiadomości, że w Biurze Zarządu XI-go Okręgu Kommunikacji, odbyte zostaną dnia 7 (19) lutego 1874 roku, o godzinie 12-ej w południe, głośne in minus licytacje, a d. 11 (23) lutego 1874 roku, również o godzinie 12-tej z południa przetargi, do których mogą być podawane osobiście lub nadsyłane przez pocztę, opieczętowane deklaracje, napisane według wzoru dołączonego do art. 1909 T. X części I Zbioru praw Ces., wyd. 1857 roku, na dostawę w latach 1874, 1875 i 1876 zwiru i kamieni bez stłuczenia ich na szaber, do konserwacji i reparacji dróg bitych XI Okręgu Kommunikacji w granicach guberni Warszawskiej położonych, podzielonych na 7 grup, stanowiących 9 oddzielnych przedsiębierstw.

Ilość dostawy w powyższych latach obliczoną została na 22,083 saż. kub. kamieni i zwiru, wartość zaś na rs. 509,133.

Szczegółowe ogłoszenie licytacji tych dotyczące, pomieszczone jest w dziennikach gubernialnych i warszawskich, warunki zaś licytacyjne, wykazujące szczegółowo ilość dostaw i termina tychże, mogą być przejrzane i kopjowane codziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, w Zarządzie XI Okręgu Kommunikacji.

3-3 — 1232 — **J. Stępiński.**

OGŁOSZENIE.

W Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się dnia piętnastego (dwudziestego siódmego) lutego r. b., o godz. 12-ej w południe, jednorazowa licytacja głośna na sprzedaż przedmiotów wyszłych z użycia, oszacowanych na rs. 65 k. 65½.

Życzący uczestniczyć w licytacji, złożyć powinni w Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, stosowną deklarację na stemplu 20 kopiejkowym, i przed rozpoczęciem licytacji, obejrzeć sprzedające się przedmioty, po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne reklamacje co do wartości tych rzeczy uwzględnionemi nie będą.

Wadium do licytacji oznacza się na rs. 6 kop. 57, jakowe po skończonej licytacji uzupełnione być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od summy zaoflarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne, 2—3 — 1620 —

Wyszły z druku: Zeszyt VIII i IX dzieła p. t.

WYKŁAD CHORÓB WENERYCZNYCH,

podług dzieła Zeissla, Redera i innych, ułożony przez Studentów Medycyny. Zeszyty te zawierają: wykwity przymiotowe na skórze, cierpienia przymiotowe włosów i paznogci, cierpienia przymiotowe błon śluzowych i choroby przymiotowe kości i okostnej. Zeszyt ostatni wkrótce opuści prassę. Cena każdego pojedyńczego zeszytu kop. 50.
—1764—1—3

POLAK MŁODY,
posiadający warunki i znający deklamacją, oraz języki: Ruski, Francuzki, Niemiecki, jakoteż i **starożytne,** życzy poświęcić kilka godzin dziennie, bądź w charakterze lektora, bądź też innemu odpowiedniemu zajęciu. Reflektanci raczą złożyć swe adresa w Red. K. W. p. L. (A. Z.) Nr 3.
—1801—1—3

Potrzebną jest

Bona Niemka

na wieś, w bliskości Warszawy, do dozoru dzieci i wyręczenia w domowem gospodarstwie. Wiadomość od 12 do 2-ej w południe, przy ulicy Kościelnej Nr 17, na 1-m piętrze po lewej stronie. —1776—2—3

OSOBA

przybyła do Warszawy, życzy sobie znaleść w jakim domu familijnym mieszkanie, suche ciepłe i z pościelą, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość w Hotelu Polskim, pod Nrem 39. —1804—1—1

Potrzebne są w każdym czasie

PANNY

do kwiatów, uzdatnione i do nauki. Ulica Bugaj Nr 2597. Wiadomość u stróża.
—1653—2—2

Do wydzierżawienia od 1 Kwietnia 1874 roku, na rok jeden:

Dom parterowy,

o 4 pokojach, z obszernym salonem, kuchnią, przedpokojem, piwnicą, z wozownią, stajnią, składami, oraz z otaczającym ogrodem warzywnym i owocowym, mającym rozległości łokci kwadr. 30,000,— przy ulicach: Przyokopowej, między Pańską, Sienną i Wronią, w blizkości Targu Witkowskiego, obok mającej się budować stacji towarowej dróg żelaznych. Wiadomość w domu Nr 13, przy ulicy Złotej, w mieszkaniu Nr 5, rano do godz. 10, po południu od 5. 2—3—1399—

Potrzebne są zaraz na prowincję **Nauczycielka** Polka, z wyższym wykształceniem, posiadająca języki: francuzki niemiecki i muzykę, oraz **Bona** do małego dziecka, rodowita Niemka. Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek i Guwernerów, ulica Bednarska Nr 19.— **Cecylja Sokołowska.**
—1793—1—2

OSOBA

poszukuje miejsca, posiadająca język francuzki, niemiecki i wyższą muzykę, oraz Nauczycielki i Nauczyciele, Bony, Nauczycielka pragnie przyjąć demi-place. Wiadomość u pośredniczącej B. Lipińskiej, Nowy Świat Nr 32. Tamże jest **Pokój** z umeblowaniem, dla osoby płci żeńskiej, a może być z usługą i stołem. —1784—1—3

MŁODY CZŁOWIEK,

z dobrej familji, wykształcony technicznie i władający kilkoma językami chce wejść w spółkę na jaką entrepryzę lub inny interes z większym lub mniejszym kapitałem. Bliższa wiadomość w hotelu rzymskim Nr 33, od godz. 3 do 6 po południu. —1638—3—3

W rekomendacji **GUWERNANTEK**

NATALJI CIEŚLIŃSKIEJ,

ul. Bielańska, Nr 17, można powziąść wiadomość o **Osobie posiadającej gruntownie język francuzki i muzykę,** która udziela lekcji tych przedmiotów za przystępną cenę. 5 6—838—

Korzystny Interes!

Do przedsiębiorstwa Artystyczno-Przemysłowego, potrzebny jest **WSPOLNIK z kapitałem 1,500 rs.** albo pożyczka pomienionej summy pod pewną gwarancją na korzystnych warunkach. Wiadomość od 11tej z rana do 1-szej po południu na Tamce Nr domu 35 nowy, mieszk. Nr 5. —1602—3—3

Młody Człowiek,

który przez 10 lat, był zarządzającym Hotelu, obeznany dobrze w niemieckim języku, posiada chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia jako Rządca lub w kantorze handlowym za inkassenta. Adres: w Redakcji pod literami D. K. —1708—2—3

Od dnia 1 marca (19 lutego) r. b., potrzebna jest

Kucharka,

kompletnie obznajmiona w swoim fachu i z dobremi świadectwami. Wiadomość w domu Komendanta Warszawskiej cytadeli.
3—3 —1528—

FABRYKA TABACZNA
Wernera Aleksandra Müller
w WARSZAWIE

(Medal zasługi z Wystawy Wiedeńskiej r. 1873)

Ma honor polecić Szanownej Publiczności wyborowe Cygara:

1. **Aquila de Oro** za 100 sztuk rs. 5.
2. **La Perla** „ „ „ „ 4.
3. **La Princesa** „ „ „ „ 3.
4. **La Palma** „ „ „ „ 2.

Wyłączna sprzedaż w Składach
J. Rosenbluma.
Dla prób są paczki po **5** sztuk z każdego gatunku.

5—6 — 1215

ATRAMENT
ulepszony, wyrobu Aptekarza
WALEREGO ŻOŁNOWSKIEGO.

Atrament ten po najdłuższym czasie nie wydziela zgrzęzów, niepsuje piór stalowych, nie pleśnieje zachowując kolor czarny, słowem, posiada wszelkie zalety jakich wymagać można od podobnego produktu, sprzedaje się przy ulicy Niecałej w domu W-go Szmideckiego Nr 8. Sprzedaż uskutecznia się na kałamarze i butelki. Cena kałamarza kop. 9, butelki od kop. 15 do 45. Kałamarze i butelki puste zostają przyjmowane; kałamarze po kop. 3, za butelki mniejsze po kop. 3 średnie i większe po kop. 5. —1278—6—6



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN
Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (59 0) — 358 —

RUPTURY,
Bandaże Elektro-Medyczne,

leczące radykalnie wszelkiego rodzaju **Ruptury,** wyrabia stosownie do nadesłanej miary, podług oryginalnych wzorów Marié-frères w Paryżu, lecz bez wszelkich szarlatańskich zagranicznych przechwałek, po cenach prawie o połowę niższych. Bandaż elektro-medyczny, z **jedną pelotą** rs. 6, **z dwoma pelotami,** rs. 10.

PP. Lekarze Technicy, ocenili dokładność krajowego wyrobu.

Jakób Pik, Optyk m. Warszawy
ulica Miodowa, Nr 497a.

5—6 —12,107 —

Jest do sprzedania SUKNIA
czarna pudesua podług wymagań najświeższej mody, druga wełniana, trzecia peniuar, oprócz tego Kapa i Poszewki na batyście haftowane. Wiadomość przy ulicy Wróblej Nr 6, wprost bramy w podwórzu, po lewej ręce, gdzie duże weneckie okno. Zastać można od godz. 1otej do 4tej. —1680—2—2

Potrzebna jest
PRACZKA
do Kijowa, któraby dobrze umiała li tylko prasować cienką bieliznę, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, w zakładzie fryzjerskiem A. Sieniawskiego Nr 7 nowy. —1695—2—3

Za przystępną cenę są do sprzedania
Dwie SUKNIE
czarna i oliwkowa, najświeższego fasonu. Ulica Bielańska Nr 8, mieszkania 7, drugie piętro. —1813—1 1

JEST
MAMKA
ze świeżym pokarmem, mówiąca dobrze po russku, u Akuszerki, ulica Bednarska Nr 11. —1868—1 1

Potrzebną jest zaraz
PANNA
do kroju sukien i zarządzenia pracownią, która już pełniła takie obowiązki **za dobrem wynagrodzeniem.** Wiadomość ulica Bielańska, w Hotelu Paryzkim w Składzie Maszyn do szycia.—**Julja Gierman.**

3—3 — 1535 —

Z zostawionemi w zakładzie Ram złoconych T. Credo
9-ma reprodukcjami
do oprawy i jedną **RAMĄ** do odnowienia jeszcze w roku 1872 przed Bożem Narodzeniem, postąpionem będzie podług prawa, jeżeli właściciel nie pośpieszy z odebraniem tychże w przeciągu 2ch tygodni.—**T, Credo,** Krak.-Przedmieście Nr 12. —1613 3—3

OSOBA
wracająca z zagranicy zamierza wykładać
lekcje kroju
według metody najnowszej i najpraktyczniejszej. Cena umiarkowana. Szanowne Panie życzące korzystać z tej sposobności raczą złożyć swoje adresy pod lit. L. R. w Red. Kurjera Warsz. —1583—3—3

PLAC
przeszło sto tysięcy łokci kwadrat. obszerny, przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3003 położony, od lat dawnych na skład drzewa zajmowany, wraz z dwoma szopami i własną biudugą, jest do wydzierżawienia od 1 go Kwietnia r. b. Wiadomość powziąść można w kancellarji głównej hr. Zamojskich, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 6 nowym, codziennie od 9-tej rano do 4-tej po południu. 2—3 —1388—

Potrzebną jest
MAMKA
z starszym pokarmem, do dziecka mającego rok jeden. Wiadomość w gmachu Teatralnym u stróża, lub w mieszkaniu Nr 18. —1807—1— 1

SKŁAD
Maszyn do szycia
JULJI GERMAN,
przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Paryzkim, poleca po bardzo przystępnych cenach maszyny amerykańskie, Howe, Zyngera, Löwego, Wheelera i Wilsona, nożne, z pudłem i wszystkiemi aparatami, od 35 do 50 rs. Grawera Bäckera, jak również ręczne, jedno i dwu-nitkowe, nici, jadwab' kolorowy po $27^1/_2$ kop. za łut, igły maszynowe i do ręcznego szycia, oliwę; reperuję maszyny jak najspieszniej, po jak najumiarkowańszej cenie. Gwarancja dwuletnia. 3—3 1094—

Ważna
WIADOMOŚĆ
dla pp. Aptekarzy, Cukierników, Składów kolonialnych, materjalistów, farbiarzy, garbarzy, jak również fabryki musztardy. Parowa fabryka Gustawa Ritter, Ś-to-Jerska, 24, przyjmuje po nader umiarkowanej cenie wszelkie towary tak miękkie jak twarde do proszkowania, i jest w możności takowe daleko cieniej jak puder alkoholizować. Fabryka otrzymawszy zlecenie, po towar posyła i tego samego dnia zwraca. Cennik gratis. 5—6—1373—

Dobra Ziemskie
PSARY,
położone w gubernji Kieleckiej, powiecie Włoszczowskim, odległe o mil 4 od stacji kolei Warszawsko - Wiedeńskiej Kłomnice, mające rozległości około 1,500 dz. (3,000 morgów) miary nowopolskiej, z nowemi budynkami, Gorzelnią urządzoną i Młynem wodnym, z odpowiednim Inwentarzem martwym i żywym, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela Dóbr Słupia, przez Stacją Pocztową Szczekociny, lub w Warszawie u p. A. Kempnera, przy ul. Tłumackie N. 7. —1041— 9—10

Do wydzierżawienia na lat 12-cie, od 1-go Lipca r. b.
MAJĄTEK ZIEMSKI
składający się z dwóch folwarków, inwentarze żywe i martwe mogą być nabyte. Bliższa wiadomość każdodziennie od południa, przy ulicy Chłodnej Nr 19, mieszkania Nr 8. Bez pośrednictwa osób trzecich.—1706—2—3

Zarząd Dóbr Lipków,
pod Warszawą.

Adres: poste restante Warszawa.

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż ma ciągle młode
BUHAJKI hollenderskie
na sprzedaż. Zarząd podejmuje się odstawy na wszystkie stacje kolei żelaznych.

Zarząd Dóbr Płoniawy,
gub. Łomżyńska, pow. Makowski.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż od dnia 3 (15) b. m., będą w temże dominium do stanowienia ogiery **Angielski** Kleweландskiej i **Russki** Rysackiej rassy. Bliższą wiadomość udzieli Zarząd na miejscu. —1686—2—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki
majątek Ziemski
w gubernji i powiecie Radomskim, mający powierzchni dies. 180 (włók 12), MŁYN wodny i wszystkie budynki w stanie bardzo dobrym—przeważnie murowane. W tejże okolicy są do wydzierżawienia FOLWARKI kilkunasto i kilkudziesięcio włókowe. Bliższa wiadomość u Rejenta Piaseckiego w Szydłowcu. —1,554—3—6

W mieście gub. Petrokowie, jest do **sprzedania**
DOM
dwu piętrowy, z cegły masiv murowany, przy ulicy Pocztowej, pod Nrem 569 położony, należącemi do tegoż zabudowaniami i placem. Bliższą wiadomość powziąść można w Petrokowie, u Właściciela lub w Warszawie, w handlu S. Winiarskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 1311 (62). —1224—2—3

Jeśliby która z panien z porządnej rodziny i dobrze wychowana, uczęszczająca do zakładu rzemieślniczego dla kobiet, życzyła poświęcić codziennie godzinę wspólnej pracy nad wykształceniem umysłowym, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod lit. S. A. N. Taż sama Osoba może poświęcić godzinę dziennie jako Lektorka. —1783—1 1

BELEK
sosnowych sztuk 45, z drzewa suchego, rozmaitej grubości i długości, są do sprzedania każdego czasu po cenie przystępnej, w posesji Nr 3071A, zaraz za rogatkami Jerozolimskiemi. Wiadomość u Rządcy tejże posesji. —1702—1—1

Główna sprzedaż skór wyrabianych, a mianowicie tak zwane Hamburgskie, z fabryki Garbarskiej pod **firmą:**
I. Hauptmann et C[om.]
jedynie w Kantorze moim przy ulicy Elektoralnej Nr 4, odbywać się będzie.
Sprzedaż rozpocznie się dnia 15 b. m.
ZYGMUNT FELDHUSEN.
1—6 — 1755 —

Bardzo ważne dla troskliwych Matek.
Ułatwiające ząbkowanie niemowlętom
Naszyjniki,
najnowszego wynalazku, ochraniające też niemowlęta od przykrych przypadłości i częstokroć smutnych następstw **trudnego ząbkowania,** są do nabycia w Zakładzie Fizyczno-Mechanicznym **Jakóba Pik.** Ulica Miodowa Nr 497a. Cena sztuki z przesyłką franco rsr. 1. —1802—1—3

WYPRZEDAŻ
z pozostałych kilku tysięcy butelek
WIN
w komis otrzymanych, uskutecznia się zupełna wyprzedaż, po cenach znacznie obniżonych

Wina czerwone od 50 kop. za butelkę i wyżej.

Wina białe od 60 k. za but. i wyż.

„ reńskie od 75 k.

Wiadomość u Stanisława Cohn, Elektoralna Nr 5. 1—3 —1791—

SŁUPKI
Stiukowe bronzowane i inne, pod wazony, lampy, biusta i t. p. Chmielna Nr 4. —1806—1—3

Do sprzedania
APARATY GORZELANE
z DYSTYLATOREM,

wszystko miedziane, poprawnie urządzone i **Kocioł do piwa.** Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 60 nowy, mieszkania 12, w oficynie poprzecznej na 2 m piętrze, rano do 11 lub od 3 do 6-tej. —1800—1—1



KARETA
cztero-osobowa, fabryki Gayera, gruntownie odnowiona i nowszego fasonu, jest do sprzedania. Wiadomość w Kancelarji Arsenału w każdym czasie. —1794—1—3

Do sprzedania
LANDO,
pięknej konstrukcji, bardzo mało używane, fabryki Hessego, za cenę rs. 800. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego. 1796—1—3

Jest do odstąpienia kilkanaście butelek
wody Emskiej,
naturalnej, prosto z zagranicy sprowadzonej. Ulica Żórawia Nr 23 nowy, mieszkania Nr 1. —1786—1—1

Jest do sprzedania



KARETA
mała, poczwórna, prawie nowa, dwa **Faetony** mały i większy nowe, **Bryczka** w kształcie wolantu i **Sanki** jedno-konne. Ulica Leszno Nr 36 nowy. —1814—1—3

W dniu 10 Marca roku bieżącego rozpocznie się

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

J. PENKALA

przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu Prymasowskiego

WIELKA WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych, po cenach znacznie zniżonych.

1—3 — 1790 —

Do sprzedania **Kolonja Grabowiec**, od Śgo Jana 1874 roku, położona pomiędzy miastami: Ciechanów, Sochocin, Nowe-Miasto, w parafii Kraszewo, gmina Ojrzeń, nad rzeką Łydynią, w miejscu gdzie ma iść kolej żelazna; zawierająca 24 dzies. (12 morgów) ziemi najlepszej klassy żytniej, w tym łąki dzies. 4 (morgi 2). Ogród owocowy, zawierający różne drzewa i krzewy owocowe, dwa sklepy zamykane do kartofli i warzywa; Dom murowany o 8-iu izbach, które się puszczają w komorne; Zabudowania gospodarskie, Stajnia na 6 koni, Wozownia na parę powozów, Szopa na 10 krów, Stodoła o jednem klepisku, Chlewy i kurniki, wszystko to pod kleńcem. Osobno paśnik obszerny nad rzeką, Dom mieszkalny obszerny z gankiem pod kleńcem, o 6 pokojach, kuchni angielskiej, garderoby, śpiżarni i dwóch sieniach; przed domem duży staw zarybiony, wszystko to jest ładnie ogrodzone i dużo odrzewione, i na bramę zamknięte. w podwórzu studnia i gołębnik z gołębiami. Można także na gruncie nabyć niektóre sprzęty gospodarskie, meble, konio, zaprzęgi, wóz, brykę, sanki, i t. d. Bliższa wiadomość każdego czasu na gruncie u właścicielki W. Szczawińskiej, korrespondencja listowna przez Ciechanów w Grabowcu.

1—1 — 1810 —

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.
Bloki różniczkowe i zwyczajne.
Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo nizkich cenach.**
Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, polecają

KRAFT & KUKSZ,

7—0 — 8816 — w Warszawie, ul. Miodowa Nr 490/1.

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

(dawniej Ostrowskiego i Spółki)

przyjmuje obstalunki na **Żniwiarki** i **Kosiarki Waltera A. Wooda** poprzednio nazwane „**New-Champion**“ na które posiada wyłączną Agencję na Królestwo i które **jedne na Wystawie powszechnej Wiedeńskiej otrzymały naiwyższą nagrodę jako najlepsze ze wszystkich próbowanych**

Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej Nr 473d. obok Kościoła Ś-go Antoniego. 8—0 — 13,029 —

EXTRAIT VÉGÉTAL DE ROSES ET DE VIOLETTES

aux jaunes d'oeufs.

ED. PINAUD.

Pour dégraisser les cheveux, leur donner du brillant,
Préparé par **Ed. PINAUD**, Perfumeur Chimiste, fournisseur patente de S. M. le Reine d'Angleterre, 37. Bt. Strasbourg **Paris**.
Se trouve chez tous les principaux Perfumeurs et Coiffeurs. 9—13 —12.830—

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jan hr. Ledóchowski,

ulica Długa Nr 30.

Gdy najwłaściwszy czas do zamówień na **Wino Bordoskie**, oryginalne w beczkach już nadszedł, uprasza Osoby pragnące rzeczone Wina przez pośrednictwo Kantoru sprowadzić, o pośpieszenie z nadesłaniem obstalunków w przeciągu bieżącego miesiąca.

Detaliczna sprzedaż na butelki tychże Win w gatunkach wyborowych, ciągle w kantorze odbywa się. 3—9 — 1590 —

Główny Skład Win Szampańskich Rygskich

z Fabryki C. W. Schweinfurta.

egzystujący w domu Fajansa, obecnie przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 34 w domu rządowym, wprost Saskiego Placu, pod firmą **Ludwika Kreyser.** 3 4 — 1405 —

Paryż

BOULEVARD DE MAGENTA 137

Skład Skór

i

DOM KOMMISSOWY

Feliksa Bauerfeind,

Przyjmuje zlecenia w kupnie i sprzedaży specjalnie skór, jakoteż maszyn, narzędzi i produktów surowych, w związku będących ze skórami lub fabrykacją,

6—6 — 1097 — **Paryż Bd de Magenta 137.**

Najdawniejszy Skład Maszyn do szycia

przy ulicy Senatorskiej Nr 470 (22), naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego

POLECA

MASZYNY DO SZYCIA

tylko rzeczywiście praktycznych systemów, tak ręczne jak i nożne, po cenach praktykowanych.

Oprócz tego zaopatrzyliśmy nasz Skład w maszyny do szycia te same, co obecnie tutaj po rs. 35 ofiarowywane, które jako więcej nie warte sprzedajemy **po rs. 25.**

2—0 — 1463 —

Pakunek

amerykański samosmarny do tłoków, dający nadzwyczajne oszczędności, w grubości od $1/4$ do $1\frac{1}{2}$ cala, po kop. 75 za funt,

Oliwiarki

do panewek; szklanne i metalowe różnych wielkości od kop. 30 za sztukę.

Oliwa do Machin

w najlepszym gatunku, w beczkach po 100 funtów i więcej po kop. $19\frac{1}{2}$ za funt.

H. SOMYA,

17—0 — 9769 — w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41 nowy.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że pod niżej wskazanym adresem otworzyłam:

Pracownię Sukień i Strojów Damskich

w której się te przedmioty najstaranniej wykonywać będę z najpilniejszem uwzględnienieniem dobrego gustu, mody i oszczędności możebnej. Można u mnie znaleźć wybór gotowych kapeluszy, czepeczków; stroików, krez, kamizelek, sukien balowych od 12 rs. i t. d. Ubiory zaś mogą być obstalowane z danego materjału, lub też z mego własnego. Przy tak wielkiej ilości podobnych magazynów w Warszawie; pojmuję dobrze, że konkurencja z niemi, tylko na polu dokładności w robocie, akuratności i możebnej taniości odbywać się może. Pod temi więc tylko względami do współzawodniczenia ośmielam się wstąpić. Za zasadę w handlu przyjmuję nie wielki, lecz częsty zysk. Jeżeli na zamierzonej drodze niezbaczając od mych zasad utrzymać się potrafię, to nie sądzę, żeby Szanowna Publiczność za złe mi poczytywała, że firmy mojej nie ozdobi nazwisko cudzoziemskie, lecz krajowe.

Elżbieta z Moniuszków Nawroczyńska

Krakowskie-Przedmieście, Nr 19 nowy, pierwsze piętro, wprost Kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca. 3—3 — 1422 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
JÓZEFA WYSZOMIRSKIEGO
MAGISTRA FARMACJI

dawniej L. Gradomskiego, przy ulicy Długiej, Nr 551 nowy 22, obok Hotelu Drezdeńskiego.

Poleca się doborem materjałów aptećznych, artykułów używanych w gospodarstwie i gorzelnictwie; Oliwą prowancką w najlepszym gatunku, wszelkim rodzajem perfum, kadzideł i wodą kolońską; farbką do bielizny i krochmalem ryżowym, masą do zaprawy podłóg i Belgijską do maszyn, farbami tartemi, lakierami i t. p. przedmiotami, w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszych cenach. 6—6 — 247 —

REGULATORY GAZOMETRYCZNE GIROUD'A
patentowane na Francję i zagranicę.

Aparaty te regulują przepływ gazu i mierzą takowy jednocześnie.

Jako regulatory, ograniczają ilość potrzebną gazu.

Przy zastosowaniu dobrych brennerów osiągnąć można:

Przy z użyciu tej samej ilości gazu, siłę światła 4 razy większą. Zatem światło zwyczajne spotrzebuje nie wiele więcej jak czwartą część dotychczasowej ilości gazu.

Aparat Giroud'a wskazuje ilość przepływającego gazu, służy więc zarazem do kontrolowania gazometrów.

Osoby interessowane dla sprawdzenia i przekonania się o dobroci i korzyści aparatów, mogą mieć takowe ustawione na jeden miesiąc od 1-go do następnego 1-go miesiąca bezpłatnie.

Bliższą wiadomość udziela i przyjmuje zamówienia, Reprezentant domu Giroud, ulica Długa Nr 2. **A. GRAVIER,** Inżynier cywilny. 3 0 — 1109 —

NAJTAŃSZE KSIĘGI

na użytek handlowy poliniowane, w wielkim wyborze

i trwałej oprawie,

w Zakładzie Introligatorskim
KREUSCH WILCHELMA,

przy ulicy Żabiej, w **oficynie** pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego. 5—6—479

OGŁOSZENIE.

Warszawski Artylleryjski Arsenał wzywa chcących wziąść w dzierżawę

Wywóz Gnoju,

podług kontraktu i prosi o zgłoszenie się do Kancellarji Arsenału, od god. 9 do 12 rano. 4 6 —1566—

PLAC

około 44,000 łokci kwadratowych zawierający na około parkanem ogrodzony, za rogatkami Jerozolimskiemi, graniczący bezpośrednio z Dworcem towarowym kolei żelaznej W. W., jest do sprzedania lub na kilka lat do wydzierżawienia. Plac ten kwalifikuje się szczególnie na zakład fabryczny, lub skład węgli, nafty i t. p. na wielką skalę, gdyż potrzeba tylko kilkadziesiąt łokci szyn położyć i będzie można wagony kolei żel. na sam plac przesuwać. Wiadomość bliższą powziąść można u Dyrektora fabryki obok kościoła Ś-tej Trójcy, przy ulicy Solec Nr 49. 3 3—1196—

Ktoby miał, chociaż już używane do sprzedania

Schody żelazne

albo dębowe kręcone, wysokości pierwszego piętra, proszony jest o zgłoszenie się do handlu sukiennego, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Dobrycza. —1588—3 - 3

Są do sprzedania

Słowniki: Angielsko-Polski i Polsko-Angielski Rykaczewskiego, i **Słownik** angielskiego języka Webstera. Także są do zbycia **dwie Kołdry** atłasowe, nieużywane, wszystko za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 35, mieszkania Nr 1, między godziną 11 a 2. —1700—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Garnitur Mebli

na dwa pokoje, **Szafa** oszklona do książek, **Stół** duży w guście biórka, drugi do kart, kredens, firanki, portjery i inne przedmioty. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w domu Bogka pod Nrem 17, mieszkania Nr 20. —1688—2 3

Bardzo Tanio!

Szafy oszklone z gablotkami, szyldy i podstawki do kapeluszy, wszystko w dobrym stanie, można kupić pod Nrem 7, ulica Senatorska, stróż wskaże. 2—3—1356—

Jest do sprzedania

ŁÓŻKO

żelazne, angielskie, z złotemi ozdobami, przysłane na próbę. Bliższa wiadomość w kantorze Gustawa Ritter, ulica Ś-to-Jerska N. 24. —1691—2—2

TRZY GARNITURY MEBLI

bardzo mało używane, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę w magazynie Mebli, Krak.-Przedm. Nr 7, dom dawniej Grodzickiego. Tamże **znaczny wybór Mebli** wszelkiego rodzaju, które się sprzedają po najprzystępniejszych cenach. —1670—3—3

Garnitur MEBLI

nowy, mahoniowy, brogatelą kryty, jest do sprzedania za cenę Rs. 110. Ulica Grzybowska Nr 23 nowy, mieszkania 12. —1503—3—3

Ważna wiadomość!

Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, kryty rypsem, oraz Szesląg skórą kryty, można nabyć za cenę bardzo nizką, ulica Bracka Nr 13, jeden dom przed Aleją Jerozolimską, u tapicera L. Brenert. —1729 2—3

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7miu oktawach, z 4ma szprejcami, fabryki Zakrzewskiego, za rs. 160 jest do sprzedania, przy ulicy Ordynackiej Nr 8 w lokalu na 1-em piętrze Nr 13. 3—3 —1559—

Są do sprzedania w każdym czasie

Magle Angielskie,

w dobrym stanie, z mieszkaniem wygodnem, za cenę przystępną, przy ul. Żelaznej, Nr 927, nowy 28. 3—3 1076—

POKÓJ

ze wspólnem wejściem, na 1-m piętrze, do wynajęcia.—Tamże do sprzedania Kanapa, 2 fotele, 4 krzesła jesionowe. Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania 3. —1787—1—3

W domu pod Nrem 19 nowym przy ulicy Grzybowskiej do najęcia od 1go Kwietnia r. b.

CZTERY POKOJE

na 2-giem piętrze z dwoma wchodami, z kuchnią, drwalnią i piwnicą, za cenę rs. 320 rocznie, w oficynie na dole, dwa pokoje, w jednym kuchnia za rsr. 120 rocznie każdego czasu. Wiadomość u właścicielki domu. —1,494—2—3

W nowo-nabytym domu przy ulicy Twardej Nr 36, są do wynajęcia rożne pomniejsze

LOKALE

od Wielkiej-Nocy. —1637—2—6

MIESZKANIE

składające się z 1-go dużego pokoju z przedpokojem, lub 2-ch małych pokoi z osobnem wejściem, przy familji ze stołem lub bez, potrzebne jest zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. Uprasza się o zostawienie adresu pod lit. P. F. w ekspedycji tegoż Kurjera. —1652—2—2

Ulica Elektoralna, wprost Banku Nr 796 (3)

Apartament na 1. piętrze,

od frontu, z 11 pokoi i kuchni złożony, bogato umeblowany, z oddzielnym zupełnie wchodem, i oddzielnemi schodami, mającemi korytarz opalany, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 3—3 —1446—

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1-go Marca r. b.

POKÓJ

duży, o 2-ch oknach, od frontu, z osobnem wejściem, z usługą, przy ulicy Podwal, Nr domu i mieszkania 18. Tamże do sprzedania za pół wartości **Garnitur Mebli** w zupełnie dobrym stanie, aksamitem kryte, za rs. 75. Od godziny 4 do 6 po południu codziennie. —1673—2—3

Potrzebnym jest dla damy zaraz

LOKAL

o dwóch lub jednym pokoju, umeblowany z pościelą, i opałem, na 1-ym piętrze lub na parterze, jeśli można z usługą i oddzielnym wejściem, na Nowym-Świecie lub przyległych ulicach. Uprasza się zgłosić osobiście lub nadesłać adresa do hotelu Saskiego, pod Nr 45. — 1674—2—3

Jeden lub dwa

POKOJE

na 1-em piętrze, do wynajęcia zaraz, z meblami, stołem i usługą lub bez.—Ś-to-Jerska Nr 12, wprost bramy, główny pawilon. —1727—2—3

Pokoik umeblowany wygodny

z opałem, światłem, usługą, dla damy w poważniejszem wieku. To mieszkanie może być wspólnem. Krakowskie-Przedmieście Nr 37, 1-sze piętro drzwi na prawo. —1478—2—2

Pokój

oddzielny, dla osoby spodziewającej się słabości, z opałem, stołem i usługą, każdego czasu do wynajęcia, z zapewnieniem pomocy akuszeryjnej. Wiadomość przy ulicy Dziekanji Nr 88 dawny, 5 nowy, mieszkania 10. —1504—3—3

Jest do odstąpienia od 1 Kwietnia r. b.

SKLEP

z pokojem, z całem urządzeniem i towarem Wiadomość w Składzie Nici Daniela Wittig, ulica Niecała Nr 7, dom Tow. Lekarskiego. —1795—1—1

Sklepy

do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., oraz

LOKAL

z 2 pokoi i kuchni na dole, w każdym czasie, przy ul. Nowowiniarskiej, pod Nr 8/1769E. 5—6—1339—

SKLEP

obszerny do najęcia zaraz lub od Wielkiej Nocy. Nowo-Senatorska Nr 4.—Tamże do zbycia **Salopa** atłasowa, podszyta tumakami, oraz **Kołnierz** tumakowy, prawie nowy, cena przystępna, stróż wskaże. —1792—1—2

Z powodu zmiany los jest do odstąpienia w każdym czasie

HANDEL

z utensyljami, towarem kolonjalnym, pieczywem, wyrobami tabacznemi i trunkami.—Ulica Czerniakowska Nr 2993 (nowy 69). —1718—2—3

Nagrody rs. 7.

Przy wejściu na 4-tą maskaradę, zgubioną została **Rotunda** czarna, koronkowa. Uprasza się o oddanie takowej pod Nrem 2264 (nowy 8), ulica Nalewki do właściciela domu p. Goldweitza. Rotunda ta będzie poznaną, ponieważ pelerynka pozostała. —1798—1—1

Nagrody rubli 5.

Osoba idąca w dniu onegdajszym od sklepu Nipanicza z ulicy Granicznej na Grzybowską, do domu W. Gaj Nr 19, zgubiła **Portmonetkę** małą, safianową koloru ciemnozielonego, w kratkę wyciskaną, mającą wewnątrz po 3 przegródki z każdej strony, jedna w środku zamykana, w której znajdowała się kwota rs. 25, papierkami rozmaitej wartości. Łaskawy znalazca oddać zechce za powyższą nagrodą do wyż wskazanego domu W. Gaj, na 1-sze piętro. Stróż wskaże. —1812—1—1

Nagrody rs. 2.

W tych dniach zgineła z domu Nr 1337, **TOALETKA** mahoniowa, na wierzchu z obwódką z drzewa różowego, z szufladką u dołu, do której brakowało ramki do lusterka i kluczyka do zamku. Uprasza się PP. Stolarzy i Slusarzy o zwrócenie uwagi na powyższy przedmiot, a w razie dostrzeżenia o udzielenie wiadomości do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. F. G. —1722—3—3

Dnia 7-go b. m., o godzinie 11 ej wieczorem w przejeździe przez ulicę Grzybowską, Graniczną, Żabią, Senatorską i Bielańską, zgubionym został

KOŁNIERZ TUMAKOWY.

Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrót takowego do domu W-go Roeslera, róg Granicznej i Grzybowskiej, na 2-gie piętro, do W-go Sędziego Bóbr, za nagrodą **rs. 3.** —1616—2—3

Wczoraj, przechodząc ulicy z Grzybowskiej przez Ciepłą, koszarami Mirowskiemi, na ulicę Elektoralną, zgubiono

trzy śliniaczki

obdziergane pąsową bawełną, Karczek damski haftowany i kilkanaście łokci pliski, uprasza się znalazcę o oddanie na ulicę Grzybowską pod Nr 27, mieszkania Nr 6, za nagrodą. Tamże jest duży **KUFER** do sprzedania, —1815 1—1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.